Ewangelia Mateusza

Rozdział 16

**Jezus odmawia znaku z nieba**

**1**. I przystąpili do niego faryzeusze i saduceusze, i kusząc, prosili go, żeby im pokazał znak z nieba. **2**. A On, odpowiadając, rzekł im: Gdy nastanie wieczór, mówicie: Będzie pogoda, bo się niebo czerwieni; **3**. A rano: Dziś będzie niepogoda, bo się niebo czerwieni i jest zachmurzone. Oblicze nieba umiecie rozpoznawać, a znamion czasów nie potraficie? **4**. Ród zły i cudzołożny domaga się znaku, ale znak nie będzie mu dany, chyba tylko znak Jonasza. I opuściwszy ich, odszedł.

**Jezus gani małowierność uczniów**

**5**. I gdy się uczniowie przeprawili na drugi brzeg, zapomnieli wziąć chleba. **6**. A Jezus rzekł im: Miejcie się na baczności i strzeżcie się kwasu faryzeuszów i saduceuszów! **7**. Oni zaś rozprawiali między sobą i mówili: Chleba nie wzięliśmy. **8**. A gdy Jezus to zauważył, rzekł: Małowierni, czemuż rozprawiacie nad tym, że chleba nie macie? **9**. Jeszcze nie rozumiecie ani nie pamiętacie tych pięciu chlebów dla pięciu tysięcy i ile koszów zebraliście? **10**. Ani tych siedmiu chlebów dla czterech tysięcy i ile koszów zebraliście? **11**. Jakżeż to jest, że nie rozumiecie, iż wam nie o chlebie mówiłem? Strzeżcie się kwasu faryzeuszów i saduceuszów. **12**. Wtedy zrozumieli, że nie mówił, aby się wystrzegali kwasu chlebowego, lecz nauki faryzeuszów i saduceuszów.

**Wyznanie Piotra o Jezusie**

**13**. A gdy Jezus przyszedł w okolice Cezarei Filipowej, pytał uczniów swoich, mówiąc: Za kogo ludzie uważają Syna Człowieczego? **14**. A oni rzekli: Jedni za Jana Chrzciciela, inni za Eliasza, jeszcze inni za Jeremiasza albo za jednego z proroków. **15**. On im mówi: A wy za kogo mnie uważacie? **16**. A odpowiadając Szymon Piotr rzekł: Tyś jest Chrystus, Syn Boga żywego. **17**. A Jezus odpowiadając, rzekł mu: Błogosławiony jesteś, Szymonie, synu Jonasza, bo nie ciało i krew objawiły ci to, lecz Ojciec mój, który jest w niebie. **18**. A ja ci powiadam, że ty jesteś Piotr, i na tej opoce zbuduję Kościół mój, a bramy piekielne nie przemogą go. **19**. I dam ci klucze Królestwa Niebios; i cokolwiek zwiążesz na ziemi, będzie związane i w niebie, a cokolwiek rozwiążesz na ziemi, będzie rozwiązane i w niebie. **20**. Wtedy przykazał uczniom swoim, aby nikomu nie mówili, że On jest Mesjaszem.

**Jezus zapowiada swoją śmierć i zmarchwystanie**

**21**. Od tej pory zaczął Jezus Chrystus tłumaczyć uczniom swoim, że musi pójść do Jerozolimy, wiele wycierpieć od starszych arcykapłanów i uczonych w Piśmie, że musi być zabity i trzeciego dnia wzbudzony z martwych. **22**. A Piotr, wziąwszy go na stronę, począł go upominać, mówiąc: Miej litość nad sobą, Panie! Nie przyjdzie to na ciebie. **23**. A On, obróciwszy się, rzekł Piotrowi: Idź precz ode mnie, szatanie! Jesteś mi zgorszeniem, bo nie myślisz o tym, co Boskie, lecz o tym, co ludzkie.

**Jezus wzywa do naśladowania**

**24**. Wtedy Jezus rzekł do uczniów swoich: Jeśli kto chce pójść za mną, niech się zaprze samego siebie i weźmie krzyż swój, i niech idzie za mną. **25**. Bo kto by chciał życie swoje zachować, utraci je, a kto by utracił życie swoje dla mnie, odnajdzie je. **26**. Albowiem cóż pomoże człowiekowi, choćby cały świat pozyskał, a na duszy swej szkodę poniósł? Albo co da człowiek w zamian za duszę swoją? **27**. Albowiem Syn Człowieczy przyjdzie w chwale Ojca swego z aniołami swymi, i wtedy odda każdemu według uczynków jego. **28**. Zaprawdę powiadam wam, że są wśród stojących tutaj tacy, którzy nie zaznają śmierci, aż ujrzą Syna Człowieczego, przychodzącego w Królestwie swoim.

© Towarzystwo Biblijne w Polsce, Warszawa, 1975

aktualizacja modułu: 2020-07-01